

nasza WSPÓLNOŚĆ



MOC MIŁOŚCI



Liturgiczne wprowadzenie do Triduum Paschalnego

Triduum Paschalne, które rozpoczyna msza wieczery Pańskiej, a kończą nieszpory Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego, to najkrótszy okres liturgiczny, ale równocześnie najważniejszy czas dla każdego chrześcijanina. Trzy dni celebracji misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa są liczone inaczej, niż pozostałe dni roku. Trwają od wieczora do wieczora. Początek i koniec Triduum wyznaczają nie konkretne godziny czy pory dnia, a celebracje liturgiczne. Liturgia tych dni pełna jest obrzędów, których nie doświadczy się poza Triduum.

Msza wieczery Pańskiej



Kaplica przechowania, Wielki Czwartek 2023

Msza wieczery Pańskiej jest celebrowana „na pamiętkę dnia, w którym nasz Pan Jezus Chrystus, powierzył swoim uczniom odprawianie sakramentalnej ofiary Ciała i Krwi swojej” (Pierwsza Modlitwa Eucharystyczna w słowach własnych dla tej celebracji). Jej początek oznacza koniec Wielkiego Postu – rozpoczyna się wówczas Święte Triduum. Warto podkreślić, że dopiero ta wieczor-

na msza należy do Triduum – wszystko, co wcześniej, to jeszcze Wielki Post.

Po raz pierwszy od początku Wielkiego Postu (nie licząc uroczystości) śpiewa się hymn *Chwała na wysokości Bogu*, po którym milkną wszystkie instrumenty z wyjątkiem kołatek (które zastępują dzwonki).

Chrystus w trakcie swojej ostatniej paschalnej wieczery ustanowił dwa sakramenty – Eucharystii i kapłaństwa. Stąd też czytania dotyczą tych tajemnic: paschalnej wieczery Izraelitów, ustanowienia Eucharystii i służebnego charakteru kapłaństwa. Ta ostatnia, o której słuchamy w opisie umycia nóg z Ewangelii wg św. Jana, podkreślona zostaje przez obrzęd mandatum (celebrans umywa stopy dwunastu osobom; łac. *mandatum* – *przykazanie*, co nawiązuje do słów Chrystusa „to jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem” – J 15, 12). Zalecane przez Kościół, i praktykowane w naszej parafii, jest udzielanie w czasie tej szczególnej mszy Komunii pod obiema postaciami.

Zakończenie mszy wieczery Pańskiej jest niezwykle. Po komunii Najświętszy Sakrament składany jest na ołtarzu, a nie w tabernakulum. Następnie przenoszony jest procesyjnie do kaplicy przechowania, zwanej zwyczajowo „ciemnicą”. Wówczas śpiewany jest hymn św. Tomasza z Akwinu *Sław, języku, tajemnicę*. Za włączenie się w śpiew ostatnich dwóch strof (które stanowią hymn *Przed tak wielkim Sakramentem*) można otrzymać odpust zupełny. Po złożeniu Najświętszego Sakramentu w kaplicy przechowania celebrans, koncelebrans i cała służba wychodzą w ciszy.

Bezpośrednio po zakończeniu mszy wieczery Pańskiej obnaża się ołtarz (odstawia się świeczniki i krzyż oraz zdejmuje obrus), co wyraża ogołocenie Chrystusa, które w Wielki Piątek osiąga swój szczyt.

Wielki Piątek – liturgia męki Pańskiej

Niezwykle surowa, wypełniona ciszą i kontemplacją, prosta, a jednocześnie podniosła i pełna treści jest ta jedyna w swoim rodzaju liturgia. Uderza nas to od samego jej początku – celebrans i usługujący podchodzą do ołtarza w procesji, której nie poprzedza krzyż,

Na okładce znajduje się
krzyż w prezbiterium kościoła Świętego Ducha

Nasza Wspólnota – miesięcznik parafialny
wspolnota.jankantylegionowo.pl

Wydawca: Parafia św. Jana Kantego w Legionowie
ul. ks. Józefa Schabowskiego 2,

tel. +48 532 302 380 e-mail: naszawspolnota@jankantylegionowo.pl

Redaguje zespół w składzie:

ks. Grzegorz Kucharski, Dariusz Golec, Violetta Jagnieża, Łukasz Jagnieża, Agnieszka Przybysz, Maciej Przybysz, Kacper Kożuch (rys.), Bogusław Krośkiewicz (fot.), Joanna Nowotka, Zbigniew Przybysz (red. nacz.), Paulina Stasiak, Robert Szwarczewski, Joanna Kępińska, Alicja Boruc, s. Anna Szuflicka.

Logo: Artur Pawłowski

Dyżur redakcji: piątek 19:00 – 20:00 w Domu św. Józefa

Wspomóż dzieło: zostań patronem miesięcznika i wrzuć ofiarę do skarbonki.

Ofiary przeznaczamy na wydrukowanie miesięcznika.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów i zmiany tytułów.



Procesja, Wielki piątek 2023

w której nie ma niosących świece, kadzielnicy, łódkę ani ewangeliarz. Nie ma pieśni na wejście. Prezbiterium jest całkowicie puste – nie ma żadnych kwiatów, ozdób, świeczników, krzyża ołtarzowego. Wszyscy zgromadzeni klękają, gdy celebrans pada na twarz przed obnażonym ołtarzem, i w ten sposób trwają na cichej modlitwie. Liczne chwile milczenia tego dnia powodują, że cisza brzmi – przemawia do naszych serc i umysłów, skłaniając je do refleksji, rozmyślenia i trwania przy cierpiącym i królującym z krzyża Zbawicielu.

W czytaniach prorok Izajasz zapowiada mękę Mesjasza, a List do Hebrajczyków przedstawia Chrystusa jako wiecznego arcykapłana i sprawcę naszego zbawienia. W końcu Ewangelia, a dokładniej opis męki Pańskiej wg św. Jana, ukazuje nam Jezusa jako króla, który wstępuje na tron, jakim jest krzyż, mającego pełną kontrolę nad wydarzeniami, które doprowadziły do jego zbawczej śmierci. Po krótkiej homilii odmawiana jest bardzo rozbudowana modlitwa powszechna, która wychodząc od prośb za Kościół i wszystkie jego stany, rozszerza o kolejne grupy grono powierzane Bogu, dochodząc do objęcia całej ludzkości.

Po liturgii słowa następuje adoracja krzyża. Po jego wprowadzeniu i odsłonięciu (wszystkie krzyże były zastąpione od V niedzieli Wielkiego Postu), w czasie którego cały lud trzykrotnie pada na kolana przed znakiem naszego Zbawienia, następuje indywidualna adoracja przez gest uklęknienia i ucałowania krzyża. Co ważne, adorowany krzyż może być tylko jeden. Za udział w adoracji krzyża można uzyskać odpust zupełny.

Mimo że liturgia męki Pańskiej nie jest mszą, udziela się w jej trakcie, po adoracji krzyża, komunii świętej z Ciała Pańskiego konsekrowanego na mszy wieczery Pańskiej. Potem ponownie odnosi się puszkę z Najświętszym Sakra-

mentem do kaplicy przechowania. Zgodnie z kilkusetletnim zwyczajem jedną dużą konsekrowaną Hostię umieszcza się w monstrancji, którą przykrywa się welonem nawiązującym do całunu, w jaki owinięto zmarłego Chrystusa, a następnie procesyjnie znosi do symbolicznego grobu. Tak kończy się ta niezwykła liturgia.

Wielka Sobota

W Wielką Sobotę nie odprawia się mszy. To dzień ciszy – Chrystus bowiem zstąpił do otchłani, co liturgia rzymska podejmuje jedynie w liturgii godzin tego dnia (o liturgii godzin – niżej).



Niedziela Zmartwychwstania - msza wigilii paschalnej

Wigilia paschalna, odprawiana po wielkosobotnim zachodzie słońca, rozpoczyna obchody Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego. Ta celebrowana jest ściśle związana z chrztem – jest on bowiem razem



Liturgia światła, Wigilia paschalna 2023

z Eucharystią paschalnym sakramentem biorącym swój początek z Paschy (a więc przejścia) Chrystusa. On nas poprzedził w przejściu ze śmierci do życia, a nasze zmartwychwstanie jest możliwe dzięki zjednoczeniu ze śmiercią Zbawiciela, jakie dokonuje się w chrzcie. Stąd paschał, rozpalony tej Nocy, będzie obecny w czasie obrzędów chrztu i pogrzebu (indywidualnej paschy chrześcijanina).

Msza wigilii paschalnej składa się z czterech liturgii. Pierwszą z nich jest liturgia światła. Rozpoczyna się przed kościołem, przy ognisku, którego ogień zostaje poświęcony. Celebrans przygotowuje paschał – świecę symbolizującą Chrystusa. W tym celu żłobi na nim znak krzyża, greckie litery alfa i omega oraz bieżący rok. W tym czasie wypowiada słowa mówiące o panowaniu Chrystusa nad czasem i Jego wieczności. Następnie umieszcza w paschale pięć symbolicznych gwoździ, które symbolizują pięć ran Chrystusa. Po zapaleniu paschału wnosi się go do kościoła w procesji, która trzykrotnie się zatrzymuje: na pierwszym przystanku celebrans zapala swoją świecę od paschału, na drugim – lud, na trzecim – zapala się światła kościoła. Po dojściu do ołtarza śpiewane jest orędzie wielkanocne – starożytny hymn *Exsultet*.

Liturgia słowa wigilii paschalnej jest najobfitszą w roku – obejmuje 7 czytań ze Starego Testamentu (3 z Pięcioksięgi i 4 z proroków), fragment Listu do Rzymian, dzielące czytania psalmy i pieśni (z Księgi Wyjścia i Księgi Izajasza) oraz fragment Ewangelii, zależnie od roku wg św. Mateusza, św. Marka lub św. Łukasza (Ewangelia wg św. Jana czytana jest w ciągu dnia). Słowo Boże wiedzie nas od stworzenia świata, przez ofiarę Abrahama, przejście przez Morze Czerwone (w którym Kościół widzi zapowiedź chrztu), mesjańskie obietnice przekazane przez proroków, aż po zmartwychwstanie i jego skutki, których doznajemy w chrzcie (o czym słyszymy od św. Pawła). Po czytaniach ze Starego Testamentu zapala się świece ołtarzowe i śpiewa hymn *Chwała na wysokości Bogu*, na którym ponownie rozbrzmiewają instrumenty muzyczne. Przed Ewangelią celebrans intonuje *Alleluja* na pochodzącą z chrześcijańskiej starożytności melodię.

Po liturgii słowa następuje liturgia chrzcielna. Rozpoczyna ją *Litania do wszystkich świętych*. Zaraz po niej następuje obrzęd pobłogosławienia wody chrzcielnej. W jego trakcie zanurza się w niej paschał, co podkreśla związek pierwszego sakramentu z Nocą Paschalną. Jeśli są kandydaci do chrztu, odbywa się ich chrzest. Przed rozpowszechnieniem się chrztu niemowląt chrzczono właśnie w trakcie wigilii paschalnej, a nawet do dzisiaj dorosłych chrzci się tylko wtedy (chyba że w przypadku zagrożenia życia). Dorosłym, którzy tej Nocy przyjmują chrzest, udziela się również bierzmowania. Po chrzcie, a gdy go nie było, po pobłogosławieniu wody, następuje odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Do tego momentu prowadziło nas całe wielkopostne przygotowanie. Za odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych można uzyskać odpust zupełny.

Drugim (po chrzcie) sakramentem paschalnym jest Eucharystia, więc nie może w tę Świętą Noc zabraknąć liturgii eucharystycznej. Następuje ona po liturgii chrzcielnej. Bezpośrednio po niej odbywa się procesja rezurekcyjna, jeśli nie jest przełożona na mszę poranną.

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego – procesja rezurekcyjna



Procesja rezurekcyjna, Niedziela Zmartwychwstania 2023

W trakcie procesji pełnej radości głosimy zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią, które dokonało się w Noc Paschalną. Stąd śpiewany po niej hymn *Ciebie Boga wystawiamy*. Cała Niedziela Zmartwychwstania wypełniona jest radością zwycięstwa nad grzechem i śmiercią.

Liturgia godzin

Liturgia godzin, czyli tzw. brewiarz, jest publiczną modlitwą Kościoła. Jej części, czyli godziny, są związane z kolejnymi porami dnia i nocy – ma to na celu uświęcenie czasu (Ogólne wprowadzenie do liturgii godzin), przesiąknięcie całego dnia prawdami naszego zbawienia i pogłębienie liturgicznego przeżywania tajemnic konkretnych okresów i dni – w tym przypadku Świętego Triduum Paschalnego. W naszej parafii będziemy mogli wspólnie w niej uczestniczyć w tzw. ciemnych jutrzniach, które są połączonymi godziną czytań (dawniej modlitwą nocną, obecnie niezwiązaną z konkretną porą dnia) i jutrnią (modlitwą poranną) Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty. Liturgia godzin daje szansę dobrego przeżycia tajemnicy dnia, szczególnie w Wielką Sobotę, ponieważ żaden inny obchód liturgiczny w liturgii zachodniej nie podejmuje tematu Chrystusa zstępującego do otchłani po swojej śmierci. Oprócz tego wspólnie celebrowane będą nieszpory (modlitwa wieczorna) Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego, które kończą Święte Triduum Paschalne.

Maciej Przybysz

Pascha Chrystusa – męka i śmierć

Wokół Wyznania wiary

Ukrzyżowany również za nas pod Poncjuszem Piłatem został umęczony i pogrzebany.

W tym i następnym miesiącu pochylimy się nad najważniejszą prawdą naszej wiary – Paschą Chrystusa, Jego przejściem ze śmierci do życia, misterium naszego odkupienia. Co roku słyszymy o tym, jak jest ona ważna, gdy śpiewane jest orędzie wielkanocne: „nic by nam przecież nie przyszło z daru życia, gdybyśmy nie zostali odkupieni”. Ze względu na wagę tematu podzielimy go na dwie części i w tym miesiącu skupimy się na męce i śmierci Zbawiciela.

Ukrzyżowanie było najgorszą formą kary śmierci w Imperium Rzymskim. Chrystus nie skończył swojego unizania się na wcieleniu, ale oddał wszystko, co miał na tym świecie – nawet matkę, którą przekazał pod opiekę ucznia – a na koniec swoje życie, i to w najokrutniejszy sposób. Dlaczego? Nie mógł inaczej?

Mógł, ale ten sposób uznał za najlepszy. Jako jeden z nas przeszedł przez to, co najgorsze, by nas w tym prowadzić. Często przecież słyszymy, że Bóg nie jest gwaran-

cją życia bez cierpienia i trudów, ale jest gwarancją, że w cierpieniu i trudach nigdy nie będę sam. Swoją krwią zmył nasze grzechy, na drzewie krzyża pokonał szatana, który zwyciężył człowieka na drzewie rajskim. Z momentu, który wydawał się końcem, uczynił początek Kościoła, początek sakramentów, które dają nam życie wieczne. Przez złączenie z krzyżem w chrzcie, wszyscy narodziliśmy się na krzyżu.

Po męce ciało Chrystusa zostało złożone w grobie. Tam było ukryte przed światem, gdy Chrystus zstąpił do otchłani i wybawił stamtąd świętych Starego Testamentu. Tak samo my, choć zostaliśmy współukrzyżowani i współpogrzebani z Chrystusem w chrzcie, nie dostrzegamy jeszcze pełnych owoców odkupienia, mimo że ono już się dokonało. W pełni zobaczymy je po zmartwychwstaniu, ale tym zajmiemy się w przyszłym miesiącu.

Został nam temat Piłata. Może słyszeliśmy kiedyś powiedzenie „znaleźć się gdzieś, jak Piłat w Credo”. Jego imię, wbrew znaczeniu tego przysłowia, nie pada tam przypadkiem. To umiejscowienie w czasie ukrzyżowania (gdy urząd prokuratora Judei pełnił Poncjusz Piłat), podkreślenie realności tego wydarzenia – były bowiem w starożytności (gdy tworzyło się wyznanie wiary) herezje, związane z gnostykami, sugerujące pozorność męki Chrystusa. To podkreślenie człowieczeństwa Zbawiciela, który umarł jak człowiek, skazany przez człowieka, mimo że Jego Bóstwo nie doznało żadnego uszczerbku.



Grób Pański



Kalendarium parafialne

Jutrznia – od poniedziałku do piątku

- godz. 5:30 w wieczerniku

Droga krzyżowa – piątki Wielkiego Postu

- godz. 17:15 (dla dzieci)
- godz. 19:15 (dla młodzieży i dorosłych)

Gorzkie żale – niedziele Wielkiego Postu

- godz. 17:15

4 marca 2024, poniedziałek,

święto św. Kazimierza Królewicza

- Msza święta w intencji Rodziny Pielgrzymkowej – godz. 18:00
- Spotkanie dla kobiet – godz. 19:00

5 marca 2024, wtorek

- Msza święta z poświęceniem książeczek komunijnych, z udziałem dzieci przygotowujących się do pierwszej Komunii świętej – godz. 18:00

7 marca 2024, pierwszy czwartek miesiąca

- Dzień otwarty w Zespole Szkół Salezjańskich, w godz. 17:00 – 19:00
- Msza święta o nowe powołania kapłańskie i zakonne, w intencji kapłanów i sióstr pracujących w naszej parafii, w intencji wspólnoty adoracji wieczystej i intencjach składanych w kaplicy adoracji – godz. 18:00
- Konferencja przedmałżeńska, Co to znaczy wierze – godz. 19:00, w domu św. Józefa

8 marca 2024, piątek

- Rozważania na drodze krzyżowej o godz. 19:15 przygotowuje wspólnota Adoracji Wieczystej

9 marca 2024, sobota

- Katecheza przed chrztem świętym dla rodziców i chrzestnych – godz. 16:30, w sali bielank
- Msza święta rozpoczynająca rekolekcje parafialne – godz. 18:00

10 marca 2024, czwarta niedziela wielkiego postu

- Rekolekcje parafialne – nauki na wszystkich mszach świętych
- Msza święta i spotkanie dla kandydatów do bierzmowania – godz. 18:00 (spotkanie po mszy świętej w wieczerniku)
- 11 - 15 marca 2024 - spotkania w grupach dla kandydatów do bierzmowania

11 - 13 marca 2024, r

ekolekcje wielkopostne „Słuchając Słowa”

- Msze święte z naukami rekolekcyjnymi o 7:00, 10:00, 18:00 i 20:00

14 marca 2024, czwartek

- Konferencja przedmałżeńska, Kościół – wspólnota wierzących – godz. 19:00, w domu św. Józefa

15 marca 2024, piątek

- Rozważania na drodze krzyżowej o godz. 19:15 przygotowuje zespół TUKanty
- Adoracja krzyża – godz. 20:00

17 marca 2024, piąta niedziela wielkiego postu

18 marca 2024, poniedziałek

- Msza święta w intencji Odnowy w Duchu Świętym – godz. 18:00

19 marca 2024, wtorek,

uroczystość św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny

- Msza święta w intencji Radia Maryja – godz. 18:00

21 marca 2024, czwartek

- Konferencja przedmałżeńska, Wychowanie w rodzinie – godz. 19:00, w domu św. Józefa

22 marca 2024, piątek

- Droga krzyżowa ulicami Legionowa – godz. 19:15

24 marca 2024, Niedziela Palmowa Męki Pańskiej

25 marca 2024, Wielki Poniedziałek

- 32 rocznica erygowania diecezji warszawsko-praskiej

28 marca 2024, Wielki Czwartek

- Msza wieczery Pańskiej – godz. 18:00

29 marca 2024, Wielki Piątek

- Ciemna jutrznia - godz. 8:00
- Koronka do Miłosierdzia Bożego - godz. 15:00
- Liturgia Męki Pańskiej - godz. 18:00

30 marca 2024, Wielka Sobota

- Ciemna Jutrznia o godz. 8:00
- Koronka do Miłosierdzia Bożego o godz. 15:00
- Świecenie pokarmów w godz. 9:00 – 16:00

30 marca 2024, Niedziela Zmartwychwstania

- Wigilia paschalna – godz. 20:00

31 marca 2024, Niedziela Zmartwychwstania

- Msza św. z procesją rezurekcyjną o godz. 6:00
- Msze św. w ciągu dnia o godz. 10:00, 11:30, 13:00 i 18:00



Ugryź się w język

Trwamy już w Wielkim Poście. Asceza, post, jałmużna – często brzmi to górnolotnie i być może już po kilku, kilkunastu dniach naszych postanowień doświadczamy znużenia, zmęczenia lub rozczarowania sobą. Bo znów upadliśmy, znów zapomnieliśmy, znów pokonało nas coś... I może się rodzić myśl: „to nie dla mnie!”. Otóż drogi Czytelniku... nic bardziej mylnego!

Bł. Bolesława Lament stawiała retoryczne pytanie: „Czy do uświęcenia się koniecznie potrzeba murów klasztornych, moralnej i cielesnej surowości Karmelu, wyrzeczenia się trapistów, zakonnej reguły i habitu?”. Z radością, jako duchowa córka Bolesławy, obwieszczam: NIE! Wszyscy jesteśmy zaproszeni do podejmowania trudu pracy nad sobą w naszej codzienności.

Zastanawiając się, jakiego tematu dotknąć w tym numerze, nasunął mi się fragment pism matki Lament o wyrzeczeniu. Szczególnie zatrzymał mnie fragment o języku i słuchu: „Jakże często można ćwiczyć się w umartwieniu słuchu, unikając najświeższych nowinek, plotek, złośliwych uwag o bliźnim, udając, że się nie słyszy ubliżających słów”. A w innym miejscu radziła: „Nigdy nie mów o cudzych błędach. Gdy spostrzeżesz, że ktoś zaczyna obmawiać, skieruj rozmowę na inny przedmiot. Nigdy nie staraj się, aby twoje zdanie triumfowało kosztem miłości bliźniego”.

Plotka, obmowa, krytyczna uwaga – to słabości, które ranią nas i którymi także my raniemy innych. Papież Franciszek wiele uwagi poświęcił temu tematowi w swoim nauczaniu i nie boi się używać bardzo mocnych słów: „Przyzwyczyliśmy się do obgadywania i do plotek. Jakże często jednak nasze wspólnoty i rodziny stają się prawdziwym piekłem, w którym dokonuje się tej zbrodni zabijania brata i siostry językiem!”. Słabość „nie-życzliwego słowa o bliźnim” dotyczy nas wszystkich: małżonków, sióstr, księży, sąsiadów, profesorów i kucharzy – jednym słowem każdego! (Chociaż oczywiście nadal dyskusyjne jest, kto plotkuje bardziej: kobiety czy mężczyźni? ;)).

Doświadczamy tego w domu, szkole, miejscu pracy. Czasem mówimy źle ze zdenerwowania, złości, gniewu, bezsilności, ale czasem też ze zwykłej przyjemności, aż w końcu staje się to naszym przyzwyczajeniem. Jak żartował mój rodzony brat: spotkały się wszystkie przyjaciółki na kawie i zabrakło tematu do rozmowy, bo były w komplecie!

Papież diagnozuje mechanizm plotek, porównując go do jedzenia cukierków: „Bierzesz, jeden, drugi, kolejny i jeszcze jeden i na końcu boli cię brzuch. Dlaczego? Tak właśnie jest z plotkowaniem. Jest słodkie na początku, a w końcu niszczy twóją duszę!”.

Szczególnie we współczesnym świecie złe słowo ma wielką moc. Dziś przepływ informacji jest nie do zatrzyma-

nia. Internet, media społecznościowe, komunikatory społeczne. Hejt, złośliwy komentarz, fake news wrzucony w otchłań sieci już nigdy nie zniknie. Podobnie jak zadane rany.

Cóż wobec tego zrobić? Przepis podaje nam Ojciec Święty: „Zamiast siac podziały i niezgodę, trzeba ugryźć się w język. Na początku trochę napuchnie, ale to działa, gwarantuję”. Jego zdaniem ten, kto odcuczy się złego mówienia, stanie się świętym!

Jeśli właśnie doświadczasz zmęczenia albo znużenia, bo postanowienie Wielkopostne nie wyszło... – a może jeszcze go nie podjąłeś, bo ciągle coś... – to mam wyzwanie dla nas wszystkich! Zadbajmy o jakość słów, jakie mówimy o innych. Zanim powiem złośliwość do małżonka, znów skrytykuję dziecko, obgadam koleżankę, czy powtórzę zasłyszaną plotkę na osiedlu... UGRYŻĘ SIĘ W JĘZYK!

Życzę nam wszystkim silnej woli i elektryzującej łaski Pana, aby podjąć to wyzwanie! By nasze rodziny, wspólnoty, miejsca pracy i nauki, a także nasza parafia stały się istotnie przestrzeniami wypełnionymi chrześcijańską miłością i łaskawością!

s. Anna Szuflicka MSF

"Miłości pragnę, nie krwawej ofiary,
poznania Boga bardziej niż całopaleń."
Oz 6, 6



**ADORACJA
KRZYŻA**

15 MARCA 2024

19.15 Droga Krzyżowa
20.00 Adoracja Krzyża



Droga krzyżowa



STACJA I

Chrystus na śmierć skazany

Bóg będący Dobrem i Słońcem sprawiedliwości, oddał się w ręce ludzkiego sądu i przyjął niesłuszny wyrok. Czy nie budzi to mego sprzeciwu? Budzi, ale przecież sam do tego doprowadziłem.

Niewinnie skazany poddaje się wyrokowi. Czy nie budzi to mego sprzeciwu? Budzi, bo przecież sam unikam zasłużonych konsekwencji lub niechętnie je przyjmuję.

Człowiek sędzi Boga. Czy nie budzi to mego sprzeciwu? Budzi, ale przecież niewiele się różnię od tych nieprzeliczonych tłumów ludzi, którzy chcieli być bogami. Tymczasem Bóg zechciał być człowiekiem i oddać się w ręce ludzi.



STACJA II

Chrystus bierze krzyż na swe ramiona

Jak często boimy się pokazywać znaki miłości! Jak często nie okazujemy ich względem Boga lub drugiego człowieka z lęku, ze wstydu...

Tyle niedoszłych znaków krzyża, przytuleń, pochyleń nad cierpiącym... Chrystus Pan wziął na swoje barki symbol hańby, abym ja nie musiał go dźwigać. Czemu ja się boję znaku miłości?

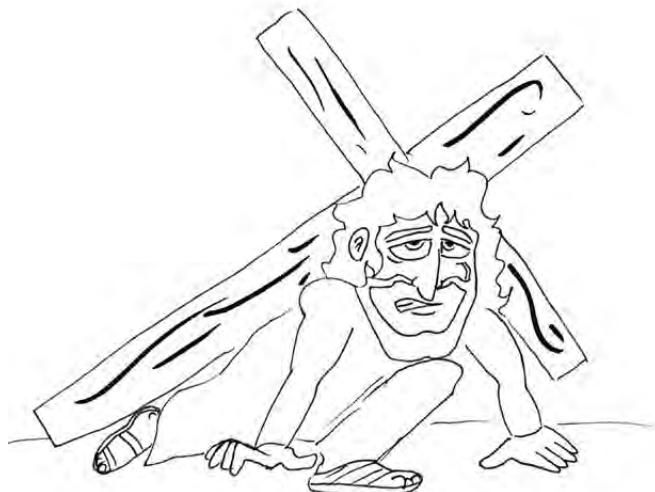


STACJA III

Pierwszy upadek Chrystusa

Ile razy upadłem? Nie zdołałem policzyć. A przecież moje upadki w grzech spowodowały upadek Chrystusa Pana. Jego męka powinna być moją! Jego ból – moim, Jego rany – moimi! Jego samotność – moją! Jego śmierć – moją!

O Panie, któryś za nas cierpieł rany, samotność i pragnienie, zmiłuj się nad nami.



STACJA IV

Chrystus spotyka swoją matkę

Maryja miała zachowane w sercu wszystkie momenty, które zwiastowały tę chwilę: prorocstwo Symeona, słowa Jezusa, prorocтва Starego Testamentu, które przecież tak zakorzeniły się w jej sercu, że kiedy chwaliła Boga swoim Magnificat, jej usta wypowiadały słowa spisane w świętych księgach.

Musiała zdawać sobie sprawę, że ten dzień nadejdzie. Kiedy jednak nadszedł, musiał to być najtrudniejszy czas jej życia. Mimo tego żaden ewangelista nie zanotował ani słowa jej skargi. Była przy Synu, ani słowem nie podważając Jego woli. Obecność i zgoda na wolę Bożą – do końca...



STACJA V

Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Chrystusowi

Nie miłosierdzie skłoniło Szymona do pomocy, tylko błysk mieczy spod płaszczy Rzymian. Bóg wykorzystał terror okupanta do własnych celów. Można być ręką najpotężniejszego imperium na ziemi, pod którą ludy padają na kolana, i nieświadomie być tylko narzędziem w ręku Kogoś o wiele potężniejszego.



Kiedy dotknie nas jakakolwiek niesprawiedliwość, pamiętajmy, że Bóg jest większy; że Bóg może się tym posłużyć w dziele nieskończenie piękniejszym i większym niż jesteśmy sobie w stanie wyobrazić.

STACJA VI

Święta Weronika ociera twarz Chrystusowi

Miłość do drugiego człowieka, nawet obcego – do tego zaprasza nas Chrystus. Prosty uśmiech, znak pokoju przekazany nieznannej osobie w kościele, pomoc starszej osobie w przejściu przez ulicę, aż po heroiczne oddanie życia jak św. Maksymilian. Czasem nie kosztuje nas to nic, czasem wszystko. Chrystus jednak odplaci nam czymś nieskończenie cenniejszym – swoim obrazem wypisanym w sercu, a ostatecznie – widokiem Jego Oblicza na wieczność.

STACJA VII

Drugi upadek Chrystusa

Męka, cierpienie, upadek, śmierć – jakie to normalne dla człowieka, takie dla nas pewne, takie ludzkie. Syn Boży w to wszedł – dla nas. Oto szczyt ukazania Jego człowieczeństwa. „Oto człowiek” (J 19, 5) – ogłosił Piłat.

Chrystus Pan ukazuje nam nową jakość człowieczeństwa. Prowadzi nas do nie tylko do niej, ale do nowego człowieczeństwa w ogóle. Dajmy Mu się poprowadzić!



STACJA VIII

Chrystus spotyka płaczące niewiasty

Jerozolimskie płaczki – smutek i współczucie z obowiązku, bo taki jest zwyczaj.

Zwyczaj, tradycja, obrzęd niepodparte jakąś większą wartością są puste. Nigdy nie popadajmy w taki ślepy rytualizm z obowiązku. Niech naszym życiem zawsze kieruje szczerą miłość do Boga i bliźniego.

STACJA IX

Trzeci upadek Chrystusa

„Wiem, że w moich klęsk czeluści
Moc mnie Twoja nie opuści”

– bo kiedy upadam, Panie, Ty leżysz obok mnie przewrócony i przygnięcony ciężarem krzyża. A jednak często Cię nie widzę, często zapominam o Twojej obecności.

„Gdzieś się skrywał i gdzieś bywał,

Żem Cię nigdy nie widywał?” (Bolesław Leśmian Boże pełen w niebie chwały)

A może to ja byłem ślepy na Twoją rękę, którą mnie obejmowałaś, cierpiąc razem ze mną i przecież bardziej ode

mnie. Ja cierpiałem swoim bólem, Ty – razem ze mną moim i bólem osoby kochającej, patrzącej na ból kochanego.

„Czy łzę ronisz potajemną,
Czy też giniesz razem ze mną?”¹
Twoja łza i Twoja śmierć dały mi życie!

STACJA X

Chrystus z szat obnażony

Bóg oddaje wszystko. Każdą rzecz, która Mu jeszcze pozostała, właśnie zostawia na triumfalnej drodze krzyżowej. Nie zostało Mu nic, bo wkrótce nawet życie straci. Ale przez to zdobył całą ludzkość – odbił ją spod władzy grzechu i śmierci. Co to dla mnie znaczy?

Mogę również postawić wszystko na szli, nie mając przecież pewności, że wygram cokolwiek. Ale Chrystus sprawi, że wszystko, co postawiłem, stanie się niczym wobec wszystkiego, co na tym zyskałem.

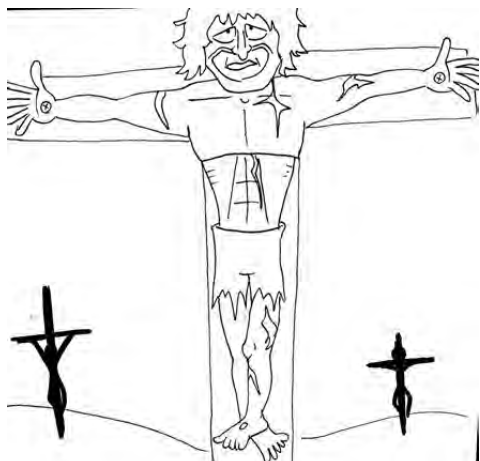


STACJA XI

Chrystus przybity do krzyża

Czy da się zniewolić Boga? Chrystus przecież został ostatecznie zniewolony fizycznie – jak ruszyć ręką przybitą gwoździem do belki? Jak pójść w inne miejsce z nogami podobnie unieruchomionymi? Ale Chrystus Pan pozostaje wolny. Gniew nie zmusił Go do przekleństw na oprawców; chęć obrony samego siebie nie zmusiła Go do odstąpienia od składania z siebie ofiary; nikt ani nic nie zmusiło Go do nienawiści; ostatecznie nawet żołnierz nie zmusił Go do śmierci, bo sam „oddał ducha” (J 19, 30).

A przecież ja od razu potępiam w sercu kogoś, kto zawiął przeciw mnie, nawet jeśli wina lub uraz był tylko moim



wyobrażeniem. Jestem pierwszy do plotek, przewisk, potępienia... Ratuj mnie, Panie, i nie daj mi samego siebie niewolić, kiedy „ku wolności” (Ga 5, 1) nas wyzwoliłeś. Nie daj mi być niewolnikiem własnych myśli, słów i sądów.

STACJA XII

Chrystus umiera na krzyżu

Śmierć Życia, śmierć Miłości, śmierć Dobra.

Czy żyjesz we mnie, Panie, czy też nie znalazłem dla Ciebie miejsca?

Czy szukam i żyję w Dniu, czy też wybieram półmrok i letniość?

„Gdy Ty mi konasz, dusza we mnie kona,

Noc się ogromna, wieczna rozpościera,

W sercu się otchłań i przepaść otwiera – nieprzenikniona

I dusza kona i serce umiera”. (Kazimierz Przerwa-Tetmajer Niewierny)

Panie, nie pozwól, żebyś kiedykolwiek umarł w moim sercu.

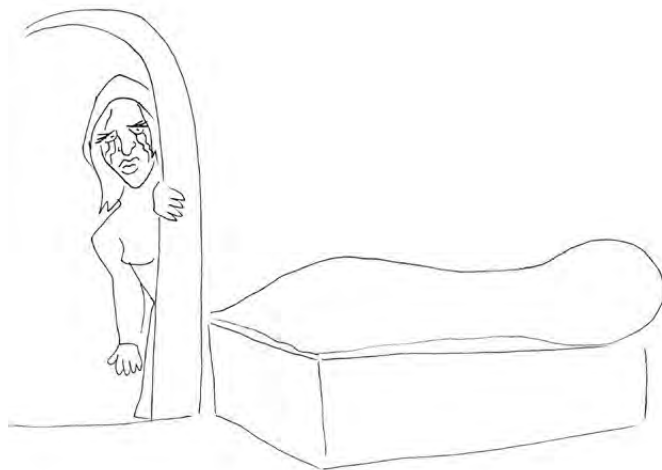
STACJA XIII

Chrystus zdjęty z krzyża

Syna odebrano matce... ale czy na pewno odebrano? Na pewno wszyscy tak wówczas myśleli, ale przecież wszystko to działo się w pełnej wolności Chrystusa. Nas, którzy przez chrzest mieliśmy udział w śmierci Chrystusa powierza On opiece swojej Matki i daje ją za przykład modlitwy, ufności i miłości. Miłości, która jest w stanie przetrwać próbę krzyża. Miłości do Tego, który wysłuchał nam zbawienie.

STACJA XIV

Chrystus złożony do grobu



Grób był zapewne dobrze zrobiony – w końcu był kuty dla bogacza. Miejsce godne dla kogoś wielkiego, miejsce starannie przygotowane, dużym wysiłkiem... ale puste, zimne, ciemne – jak grób.

Proszę Cię, Panie, aby moje serce nigdy takie nie było – wymiecione, posprzątane, starannie przygotowane, ale zimne, twarde i ciemne. Abym nie dążył do doskonałości i unikał zła bez miłości i czynienia dobra. Abym nie był pięknym grobem.

*Rozważania przygotowali ministranci
Rysunki: Kacper Kożuch*

Czy Jezus jest jeszcze w Moskwie?



Chrzest na schodach kościoła Sw. Ap. Piotra i Pawła, który dotąd jest biurowcem

Obecność Sióstr Misjonek Świętej Rodziny na Wschodzie datuje się od 1905 roku, czyli od narodzin Zgromadzenia. Ze względu na carski zakaz apostołowania siostry pracowały w ukryciu. Za misję miłości płaciły one więzieniem i zsyłką. Niektóre z nich przetrwały wojnę i półwiecze rygoru komunistyczno-ateistycznego, dzięki czemu działalność apostołowska, chociaż o znacznie szerszym zasięgu nie została przerwana. Opatrznościowa odwilż w 1990 roku pozwoliła na powrót sióstr już oficjalnie, w habitach. Zgromadzenie zaistniało ponownie na Litwie, Białorusi i w Rosji. Nasza misja na Wschodzie to praca od podstaw: od znaku krzyża świętego przez przygotowanie do chrztu i innych sakramentów. To także zaradzanie biedzie, dożywianie dzieci, odwiedzanie samotnych i starców, prowadzenie kuchni Caritas i docieranie do głodnych z posiłkiem.

Pragnęłam wyjechać na misje, ale nie do Afryki, bo tam zbyt gorąco. I stało się... 26 sierpnia 1992 w Święto Matki Bożej Częstochowskiej stanęłam na białoruskiej ziemi. Tak zaczęła się moja cudowna przygoda. Misyjna droga wiodła przez Pińsk, Rostów nad Donem, Oszmiany ...a w 1997 roku Pan upatrzył dla mnie Moskwę. 12 milionowe miasto,

katolików znikomy procent, dwa kościoła katolickie. Jezu jak mam Ciebie zanieść do tych zgłodniałych, zagubionych tłumów? - pytałam na modlitwie. Usłyszałam - **KOCHAJ**. Zrozumiałam, że mam kochać a Jezus będzie działał! Chodząc po moskiewskiej ziemi obdarowywałam spotykanych ludzi uśmiechem, w sercu ich błogosławiłam i powierzałam Panu. Niosłam w duszy wielkie pragnienie, by uwierzyli że Bóg jest i że bardzo ich kocha. W ich oczach malowało się zdumienie, czasami padały słowa: „zakonnica i jeszcze się uśmiecha?”. Dla tych, którym przez dziesiątki lat wmawiano, że Boga nie ma my, siostry zakonne w habitach, byłyśmy znakiem, światłem w ciemności. Nasza wspólnota zakonna w Moskwie była międzynarodowa: stanowiły ją siostry z Polski, Litwy, Rosji i Armenii. Mieszkałyśmy w bloku na parterze. Prowadziłyśmy tam: zajęcia katechetyczne dla dzieci i ich rodziców - tzw. szkoła niedzielna (waskriesnaja szkoła), katechumenat oraz rozmowy indywidualne z poszukującymi swojej drogi.

Katechezę dla przedszkolaków prowadziłam w domowej kaplicy. Szczególnie zapadła mi w pamięć ta poświęcona miłości Boga do nas. Dzieci siedziały na



Chrzest Nataszy w Kościele Sw. Ludwika w Moskwie

Kościół misyjny

dywaniku przed ołtarzem. Dla utrwalenia treści śpiewaliśmy piosenkę, której refren brzmiał „**On kocha mnie, On kocha mnie ja wiem On kocha mnie ...**”. Podczas rysowania najpierw zabrzmiał jeden głosik a po chwili... cała kaplica śpiewała. To był cudowny widok - dzieci leżące na dywanie przed Najświętszym Sakramentem machające nóżkami zanurzone w miłości Bożej, która wyrażała się w ich spontanicznym śpiewie. Od tego wydarzenia upłynęło wiele lat a ja nadal noszę w sercu ten obraz. Moją główną misją było przygotowanie dorosłych do chrztu. Spotkania odbywały się wieczorem i niekiedy przeciągały się do późnych godzin. Na początku grupy katechumenów były bardzo liczne, jednak nie wszyscy dotrwali do końca. Kiedyś przyszedł biznesmen (tak się przedstawił) i wyraził pragnienie przyjęcia chrztu. Był bardzo zajęty (interesy), więc prosił o indywidualne prowadzenie. Był bardzo nerwowy, trudno mu było siedzieć na jednym miejscu, więc chodził po pokoju, siadał to

spotkała szczęśliwych ludzi, którzy byli chrześcijanami. Poprosiła o chrzest. Jej droga do Boga była przepiękna! Widziałam jak powoli Jezus przemieniał jej życie, i jak ona niosła Go do tych z którymi była na co dzień. W pracy dzieliła się swoją wiarą, co budziło zainteresowanie w słuchaczach. Gdy odkryła prawdę o żywej obecności Chrystusa w Najśw. Sakramencie, była w zachwycie. Często przychodziła do naszej kaplicy domowej na adoracje. Co miesiąc w dniu wypłaty przynosiła bukiet pięknych kwiatów aby ofiarować je Panu obecnemu w tabernakulum. Kiedyś spotkałyśmy się na ulicy. Ona z pękiem róż wołała za mną: „ siostrzo, siostrzo proszę przyjąć kwiaty dla Jezusa!” - tak Olga wyrażała swoją wdzięczność Bogu.

Innym razem na rozmowę przysłała do mnie starszuszka około osiemdziesięcioletnia, pochodzenia francuskiego, od wielu lat żyjąca w Moskwie. W trakcie spotkania wyznała, że nie wie czy jest ochrzczone. Straciła już wszystkich bliskich. Przyznała, że zbliża się czas odejścia z tego świata i chce pojednać się z Bogiem. Przyniosła ze sobą modlitewnik, który pozostał w domu po rodzicach. Wzięłam do ręki modlitewnik i nie mogłam uwierzyć moim oczom... był napisany w języku polskim z obrazkiem Matki Bożej Częstochowskiej. Moja rozmówczyni nie znała pochodzenia przodków. Ja natomiast pomyślałam, że jeśli przodkowie mieli polskie korzenie, to jest prawdopodobieństwo, że jest ochrzczone. Dla pewności jednak przygotowałam ją do warunkowego przyjęcia chrztu św. Po tej uroczystości starszuszka bardzo szczęśliwa wracała do domu - jak Symeon gotowa na spotkanie przychodzącego Pana. Ja też byłam bardzo radosna, że dane mi było uczestniczyć w tak wielkim wydarzeniu.



znowu wstawał. Próbowałam najlepiej jak tylko potrafiłam przybliżyć mu Boga i Jego miłość do każdego z nas. Po pierwszym cyklu spotkań zapytałam czy próbuje już nawiązywać kontakt z Panem, czy próbuje się modlić. On odpowiedział, że rozmawiał już Bogiem, powiedział Mu o sobie, i teraz czeka na odpowiedź.... Mówił językiem biznesmena: że nie będzie narzucał się Stwórcy, bo On ma dużo interesantów i nie można zabierać Mu czasu. Nie wyszedł mu ten biznes...

Olga z kolei pracowała w reklamach telewizyjnych. Młoda, piękna dziewczyna. Pragnęła dobrze przeżyć życie, szukała szczęścia. W swoich wояżach po świecie

Podczas tego krótkiego pobytu w Moskwie doświadczyłam jak bardzo Jezus mnie potrzebuje, by nieść Go do tych milionów ludzi spragnionych Jego obecności i Jego miłości. Mogłam zobaczyć jak piękne są ludzkie serca, gdy dotyka je miłość Boża. Jak cudowny jest człowiek, gdy uwierzy w Miłość i pozwoli się Tej Miłości poprowadzić. Panie Jezus, dziękuję Ci za czas jaki mi podarowałeś. Za ludzi jakich postawiłeś na drodze mojego posługiwania. Bądź uwielbiony w sercach tych, którzy Ciebie jeszcze nie znają, którzy Ciebie szukają, którzy są głodni Ciebie ... Daj im usłyszeć Twój głos, że jesteś miłością i jedynym sensem życia.

S. Kryspina Janecka
Misjonarka Świętej Rodziny

Misyjny dzień skupienia u sióstr Misjonarek Świętej Rodziny

Dnia 14 lutego 2024 roku w domu zakonnym sióstr Misjonarek Świętej Rodziny przy ul. Sowińskiego 17 w Legionowie odbył się – zorganizowany przez siostrę Krysplinę Janecką, a poprowadzony przez ojca Pascala Garasomę z Konga – misyjny dzień skupienia. O. Pascal zadał nam pytanie: *Czy każdy ochrzczony jest prawdziwie wierzący?*



Misje często kojarzą się nam z białoskórymi kapłanami, braćmi i siostrami pracującymi w pocie czoła pod palącym słońcem świecącym na niebie braci o odmiennym kolorze skóry. Taki schemat, utarty od lat na przestrzeni historii chrześcijaństwa, trudno jest tak ad hoc zweryfikować. A prawda zaczyna przybierać całkiem inną postać, którą nam Europejczykom trudno nieraz przyjąć do wiadomości. Teraz to Europa wymaga ewangelizacji, bo to, co było jej życiem, umiera i to całkiem szybko. Sami widzimy, jak trudno być czynnym i wiarygodnym chrześcijaninem wśród najbliższych. To najtrudniejsza i najbardziej wymagająca rola do uprawy. Czy mam w sobie tyle wody, by ją nieustannie zraszać?

W trakcie pierwszej części spotkania z czarnoskórym misjonarzem z Afryki, który w atmosferze zadumy, ale i radości, że Afryka żyje wiarą i przyjmuje Jezusa z ogromną radością właściwą jej kulturze, poprowadził nas przez drogę swojego powołania, dając świadectwo, jak Jezus działał w jego życiu i prowadzi w pracy misyjnej.

A potem była uczta dla ciała. Kawa i domowe ciasta przygotowane przez członków Rodziny Misyjnej umiliły naukę piosenki, którą w Kongu śpiewa się na ofiarowanie darów w trakcie mszy świętej. Mieliśmy też czas na uśmiech

i dobre słowo dla przybyłych z Rodziny Misyjnej z Ciechanowa oraz dla każdego, kto swoim przybyciem zaszczycił to spotkanie. Radość ze zwykłego bycia razem, tak bliska Afrykańczykom ceniącym sobie nade wszystko rodzinę, udzieliła się zgromadzonym i osiągnęła swój szczyt na uczcie duchowej.

Podczas mszy świętej na ofiarowanie wybrzmiały słowa afrykańskiej piosenki: *Nasze dary przyjmij dzisiaj Panie. Chleb i wino, naszych rodziców, przyjmij dzisiaj Panie.*

Druga część dnia skupienia rozpoczęła się obiadem. Następnie kongijski kapłan przeniósł nas w świat jego ojczyzny, dając równocześnie spojrzenie na problemy religijne naszego kontynentu.

Europa – dawny strażnik i krzewiciel wiary – odeszła lub odchodzi od swojego chrześcijańskiego dziedzictwa w kierunku materializmu i konsumpcjonizmu, a Afryka – wykorzystywana na polu ekonomicznym – wzrasta duchowo wpatrzona w Ewangelię, którą jej przynieśli misjonarze z Europy.

W Europie liczba powołań drastycznie maleje, w Afryce rodzą się nowe i widzi się tendencję wzrostową. Rola została dobrze obsiana i wydaje plony, ale uprawiający już słabną, a nowych jest coraz mniej. Na ten przykład ojciec wskazał, iż na świecie jest 1500 braci kombonianów, w tym 350 we Włoszech. Z tych 350 tylko 50 pracuje, bo pozostali są po 80 roku życia i siły już im odeszły. Od 3 lat nie ma nowych powołań. Co będzie za 10, 15, 20 lat...?



Z życia wspólnot

Czy modlimy się za misjonarzy i nowe powołania? A może to jest moje i twoje powołanie misyjne bracie/siostro?

Afryka na przykładzie Konga, kraju posiadającego wiele złóż mineralnych (w tym duże ilości wysokogatunkowego złota), tonie w biedzie wykorzystywana przez kraje bogate, które często traktują ją jak swoje dawne kolonie. Tu za 1kg koltanu, z którego pozyskuje się tantal wykorzystywany w przemyśle elektronicznym m.in.



do produkcji telefonów komórkowych, płaci się 1 USD, a w Europie sprzedaje się go za około 400 EUR. W kopalniach pracują nawet dzieci, dosłownie za grosze, bo bieda je do tego zmusza. Nie ma żadnych technicznych warunków bezpieczeństwa pracy i często zdarzają się wypadki – osuwają się ściany ziemi wprost na robotników.

Tutaj rower jest luksusem (choć kosztuje w przeliczeniu na nasz środek płatności około 400 PLN), a rodzina, która go posiada, uważana jest za bardzo bogatą. Brak jest szkół i opieki społecznej, rozwijają się nie tylko kwiaty, ale i różne negatywne procedery, w tym prostytutka dziecięca – też niestety.

A wiara w tej nędzy kwitnie od 150 lat i 60% Kongijczyków to katolicy praktykujący. I to jak praktykujący! Msza święta trwa tam około 4 godzin, a procesja z darami nawet do 2 godzin. Każdy niesie w darze, co ma najcenniejszego, czym może podzielić się z innymi. Na filmie pokazanym nam przez księdza Pascala mieliśmy przyjemność zobaczyć, jak w tanecznym korowodzie, przy dźwiękach pieśni na ofiarowanie, kobiety niosą na głowach kosze z owocami i warzywami, a mężczyźna trzymają na ramionach dorodną kozę. A wszystko z przeogromną radością, aż kipiącą z ich twarzy i ruchów ciał. Dary te zostaną zużyte na dzieła zbożne, np. sprzedane, a uzyskany dochód przeznaczony dla potrzebujących. Jakież to zaszczyt i godność złożyć Panu ofiarę, która zostanie przyjęta jak ofiara Abła! Tego ich uniesienia w Panu nie sposób opisać, to

trzeba zobaczyć choćby na filmie i zadać sobie pytanie bracie/siostro: BÓG – JA. Jaka jest moja relacja z Nim?

Zapatrzywszy w postać Jana Chrzciciela każdy z nas miał sobie odpowiedzieć na pytania:

- Czy potrafię żyć w cieniu Boga i czy przyjmuję ten cień jako ulgę we wszystkich swoich poczynaniach, zwątpieniach, trudnościach?

- Czy jestem, jak Jan Chrzciciel, dobrym pracownikiem Boga?

- Czy jestem pokorny, jak ostatni prorok Starego Testamentu?

Te pytania są na pewno pomocne w rozważaniach. Każdy może je sobie zadać, by poznać prawdziwą stronę

relacji względem Tego, który jest Prawdą i podjąć starania o poprawę swoich słabości. A to praca na całe życie! Także względem bliźnich, a być może względem dziecka, które mogą uchronić przed ziemskim wykorzystaniem, dając mu poprzez adopcję (której koszt to niecałe 100 PLN miesięcznie, aktualnie 1000 PLN rocznie) jeden posiłek dziennie i możliwość nauki. Może któreś z nich zostanie osobą zakonną lub kapłanem i przyjedzie do Europy dać nadzieję właśnie tutaj, gdzie zamykają się kościoły. Może bracie/siostro ochrzci twój syna, wnuka, dając mu możliwość zbawienia...

14 lutego 2024 roku – chciałoby się powiedzieć, że dzień jak co dzień, a jednak dzięki gościnności i zaangażowaniu Sióstr Misjonek Świętej Rodziny

oraz żywemu świadectwu o. Pascala, pozostawił w duszy uczestników spotkania przeświadczenie, iż w każdym z nas jest inna przestrzeń, którą może wypełnić tylko misja wyznaczona przez Boga.

Znajdź ją, choćby przy **ADORACJI NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU**, która to rozpoczęła (pod patronatem Jana Pawła II obecnego w kaplicy w postaci relikwii) i zakończyła ten jakże niezwykły dzień.

Ania z Rodziny Misyjnej



Śniadanie Wielkanocne Modlitwa w rodzinie

Po Mszy świętej Rezurekcyjnej spotykamy się przy stole wielkanocnym. Zapalamy Paschalik Rodzinny. Odczytujemy na głos fragment z Ewangelii według świętego Łukasza (Łk 24, 36-43):

A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: «Pokój wam!» Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: «Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam». Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: «Macie tu coś do jedzenia?» Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich.

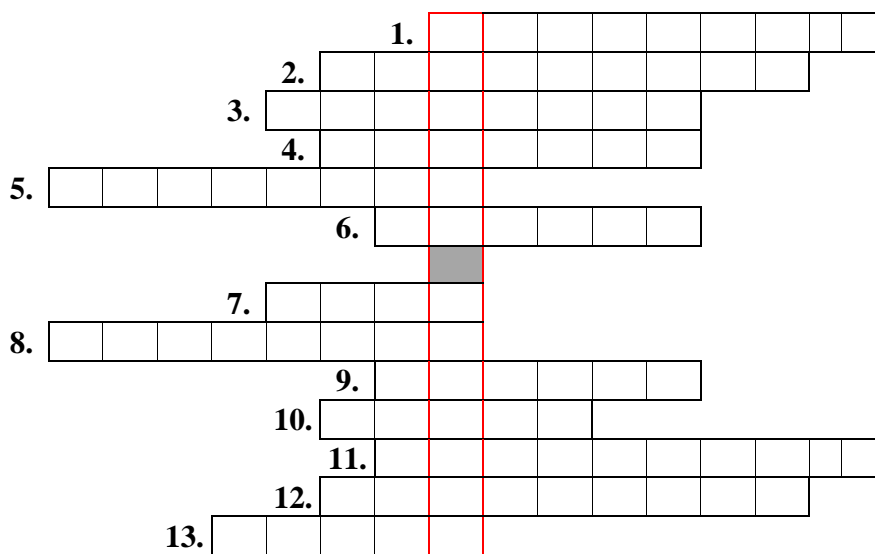
Ojciec nasz...

Modlitwa przed posiłkiem

Boże, Ty w dniu dzisiejszym pokonałeś śmierć i otworzyłeś bramy wieczności przez Twojego Jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa. Spraw, abyśmy wraz z Nim szczę-

śliwi zasiedli kiedyś do uczyty niebieskiej w Twoim Królestwie. Prosimy Cię, Zmartwychwstały Panie, daj nam tu zebranych razem przy stole - w naszej rodzinie i w gronie przyjaciół - z wiarą przeżywać Twoją obecność podczas naszego świątecznego posiłku w dzień Twego zwycięstwa. Prosimy Cię, abyśmy mogli radować się z udziału w Twoim życiu i zmartwychwstaniu teraz i w wieczności. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

KRZYŻÓWKA



1. Najważniejsze święto w marcu lub w kwietniu
2. Niesiona w ręku do kościoła w Wielką Sobotę
3. Uroczysty śpiew oznaczający radość
4. Świącona w Niedzielę Palmową
5. Dzień ostatniej wieczerzy
6. Tego dnia Pan Jezus umarł na krzyżu
7. Obowiązuje w środę Popielcową i w Wielki Piątek
8. Kolor ornatu księdza w Wielki Piątek
9. Uczynił to Judasz
10. W palemce i na drzewie
11. Miejsce ostatniego spotkania Jezusa z Apostołami
12. Ostatnia kolacja Jezusa
13. W koronie cierniowej

Teraz następują życzenia, w czasie których dzielimy się poświęconym jajkiem - symbolem życia.

Modlitwa po posiłku

Dziękujemy Ci Boże za radość wielkanocną, za miłość, która nas zespała oraz wszelkie dary, które spożyliśmy dzięki Twojej dobroci. Niech będzie błogosławione imię Twoje przez Zmartwychwstałego Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa na święto Zmartwychwstania

Niech będzie uwielbiony Jezus Chrystus, Syn Boga Żywego, który prawdziwie powstał z martwych, który ukazał się uczniom i Piotrowi, który pokazał Tomaszowi ręce swoje i bok zraniony, który poszedł do Emaus ze smucącymi się uczniami, którego radości nikt nam nie odbierze. Jezu Chryste, Odkupicielu świata, Zbawco nasz i Bracie, zmiłuj się nad nami.





REKOLEKCJE

10-13 marca 2024

"Słuchając Słowa"

o. Tomasz Regiewicz OFMCap

9 marca 2024 (sobota)
godz. 18:00 - Msza święta
na rozpoczęcie rekolekcji

10 marca 2024 (niedziela)
Msze święte z naukami rekolekcyjnymi
7:00, 8:30, 10:00, 11:30, 13:00 i 18:00

11-13 marca 2024
(poniedziałek - środa)
Msze święte z naukami rekolekcyjnymi
7:00, 10:00, 18:00 i 20:00



SPOWIEDŹ PODCZAS KAŻDEJ MSZY ŚWIĘTEJ